

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 98.

w Srodę dnia 7. Grudnia Roku 1814.

Z Poznania dnia 6. Grudnia.

Pierwsza kolumna korpusu J.W. Generała naczelnie dowodzącego, Hrabi *Tołstoja*, zaczęła tedy onegdaj przechodzić, pod dowództwem J.W. Generała-Porucznika *Muromcowa*. Kolumna ta składa się z trzech oddziałów. Pierwszy obejmuje w sobie drugi pułk piechoty milicyi Nisogorodzkiej, pułk jazdy milicyi Pensawskiej, i pociąg artylleryi tegoż nazwiska. Drugi oddział obejmuje trzy pułki piechoty milicyi Nisogorodzkiej. Trzeci oddział trzy pułki piechoty milicyi Pensawskiej. Cała ta kolumna liczy 20 Oficerów sztabowych, 339 wyższych Oficerów, 9787 ludzi i 1284 koni.

Do gazet Warszawskich przyłączony jest Prospekt nowego pisma peryodycznego, które pod dawnym tytułem: *Pamiętnik Warszawski*, z prawdziwą pociechą dla przyjaciół oyczystey literatury od dnia 1. Stycznia następującego roku wychodzić zacznie w *Warszawie* w drukarni *Zawadzkiego* i Komp. Należy mieć nadzieję, iż wśród obecnych czasów pismo to użyteczne niedozna losu, iakiemu uległ ostatni Pamiętnik tak chlubnie rozpoczęty, a naówczasowemi okolicznościami przerwany. Mężowie z wielu względów szanowni i zaszczytnie światu uczonemu znani, przyrzekli i po większey części złożyli już pisma na zapas do nowego pamiętnika, iako to: *Bantkie* Wincenty, *Bystrzycki* Jan, *Chodkiewicz* Alexander, *Czarnecki* Edward,

Dąbrowski Antoni, *Kruszyński* Jan, *Lipiński* Józef, *Niemcewicz* Julian, *Osiński* Ludwik, *Potocki* Stanisław, Senat. Woiew., *Prażmowski* Adam, *Surowiecki* Wawrzyniec, *Szaniawski* Józef Kalas. i Xawery, *Szwejkowski* Woyciech, *Woronicz* Jan, i inni.

W rozkładzie materyi w Pamiętniku zawierać się mających, taki w szczególności zachowany będzie porządek:

- 1) Filozofia w całej rozległości, lecz tylko praktyczna. Rozumiemy przez to: badania z prawa natury, moralności, psychologii na doświadczeniu polegającej, pedagogiki i t. d.
- 2) Nauka prawa, którą u nas wszelkiemi siłami dźwigać trzeba.
- 3) Matematyka, fizyka, chemia, historia naturalna, technologia i nauka lekarska.
- 4) Ekonomia tak prywatna iako publiczna.
- 5) Historia z wiadomościami pomocnemi, a mianowicie geografii, statystyki, podróży i t. d.
- 6) Nauki nadobne, a w szczególności wymowa, i poezya.
- 7) Recenzye pism polskich lub o polskich rzeczach mówiących.
- 8) Wiadomości naukowe i literackie, tudzież tyczące się teatru narodowego i w ogólności treści rozmaitey.

Dodać należy, że podług obwieszczenia powyż rzeczoney Drukarni, prenumerata roczna wynosi 40 Zł., którą między innymi, w *Poznaniu* przyjmuje *Tomasz Szumski*, Professor, w *Kaliszu* *Gabryel Karpiński* i t. d.

Z Warszawy d. 29. Listopada.

Przybyli tu: JO. Xiążę Jmę *Stanisław Jabłonowski*, Senator, i Xiążę Jmę *Maxymilian Jabłonowski*. — Dnia 26go b. m. wybuchnął znowu pożar niedaleko Prochowni w tem samym miejscu iak ostatnim razem. Spalił się drugi dom rzeźi i leżąca w pobliżu oficyna.

Towarzystwo przyjaciół muzyki religijney i narodowey,

maiąc wkrótce rozpocząć swóy zawód, ogłasza ieszcze niektóre wyiątki z swych ustaw:

Ogólne zasady.

Liczba Członków ogranicza się do 1,000.

Ustanowione iest Dyrektorium kierujące tym Instytutem, i czuwające nad dopełnieniem prac iego.

Gdy starania Towarzystwa dla emulacyi z innemi podobnemi Instytutami w obcych krajach, dla uświetnienia i wzniesienia kunsztu i na potomki nasze rozciągać się mają, ustanawia się, iż dopóki choć kilka czynnych pozostanie Członków usiłujących nadal utrzymać prawa Instytutu, innym członkom, chociażby ich liczba największą była, niebędzie wolno rozwiązać Towarzystwo; w tym względzie inwentarz muzyczny Towarzystwa będzie niewzruszonym.

Nieprzestając Towarzystwo poświęcać się muzyce kościelney, pomnażać będzie swe usiłowania, do rozszerzenia kunsztu w innych względach dla użytku ogólnego w narodzie.

O członkach Towarzystwa.

Członkami Towarzystwa być mogą bez różnicy płci, tak przyjaciele, iako też znawcy i artyści muzyki, podział ich iest następujący:

Członki czynne.

Członki honorowe.

Członki nieobecne w stolicy, ci ostatni znowu dzielą się na czynne i honorowe.

Członkami czynnemi są: 1) Ci, którzy pracować będą swemi talentami i opłacać składkę ustanowioną, z tych tylko Dyrektoro-

wie wybranymi być mogą, 2) Ci, którzy są czynnemi, w względzie muzycznym nieopłacaiać składki. 3) Ci, którzy nieopłacaiać składki ieszcze za swę pracę płaconemi będą.

Członkami honorowemi są: 1) Ci, którzy iako przyjaciele muzyki składkę opłacać będą. 2) Ci, którzy posiadaiąc talent muzyki, iednak pracować w Instytucie nieżyczą lub niemoga, i ci podwóyną składkę opłacać będą. — Członkami czynnemi nieobecnymi są ci, którzy na korzyść kunsztu we względzie muzycznym są czynnemi, że zaś dla ich nieobecności niezawsze działać mogą w miejscu zwyčajnym, przeto do miejscowych okoliczności votum mieć niemoga, i z nich Dyrektorowie obieranymi niebędą.

Każdy Członek czynny obowiązany iest donieść w jakim sposobie ma działać na korzyść powszechnego zamiaru, a obecny w stolicy oświadczyć, na jakim instrumencie przy muzyce, chce i może być czynnym.

Jedynie Członki czynne obecne mają votum w przedmiotach muzycznych, i są obowiązane na wezwanie Dyrekcyi stawić się w dniach niedzielnych i świątecznych do dzielenia ogólney pracy; w przedmiotach zaś ekonomicznych wszystkie obecne członki mają iednake prawa.

O funduszu Instytutu.

Fundusze składaią się z podarunków tak instrumentów, iako też papierów muzycznych, tudzież w pieniądzech. — Dary takowe dla wieczney pamiętki, w inwentarz udzielny wpisanemi będą. O składkach miesięcznych doniesionem iuz było w niniejszey gazecie, iako też o ofiarowaniu iey z góry na lat 10.

Nim wszystkie ustawy Towarzystwa drukiem ogłoszonemi będą, można ie każdemu odczytać we wszystkie soboty w miejscu posiedzeń Instytutu.

Z Petersburga d. 10. Paźdz. d. s.

Umieszczamy wyiątek z listu, pisanego z Londynu, do JW. Ministra spraw wewnątrznych, przez znanego Doktora *Hameka*.

„Zupełnie iestem przekonany o ważności

instrukcyi, daney mi przez JW. Pana: moją więc będzie powinnością, iak nayscisley iey się trzymać. Sercem przywiązany do tego wszystkiego, co się do technologii ściaga, pragnę w tey nauce tak się udoskonalić, abym ilekolwiek mógł bydz użytecznym dla ministerium JW. Pana powierzonego. Wczoray powróciłem z podróży moiey, w celu widzenia różnych rękodzielnych zakładów przedsiębraney. Byłem w *Birmingham*, *Schef-field*, *Leeds* i *Manchester*, tudzież w *Oxfordzie*, *Porku*, *Liverpolu*, *Worcester*, *Bristolu*, *Bath*, *Wiltonie*, *Salisbury*, *Southancton*, *Portsmouth*, na wyspie *Wight*, i w wielu innych miejscach. Teraz cokolwiek tylko poznałem *Anglię*. Jest to kraj zadziwiający!... Nigdy w tak krótkim czasie niewidział tylu interessujących rzeczy, ile w ostatnich dwóch miesiącach. Każde miejsce ma coś godnego uwagi i zastanowienia, a częstokroć sam niewiesz, czemu daż pierwszeństwo. To, co naybardziej każdego, *Anglię* zwiedzającego, w zadziwienie wprawia, jest urządzenie dróg i kanałów między wszystkiemi miastami. Ustawicznie się tam człowiek spotyka z pojazdami publicznemi albo dyliżansami, napelnionemi ludźmi albo towarami. Czasem w pojeździe takim iedzie 24 osób razem z rzeczami. Ruszają one z miejsca w czasie oznaczonym, a o każdym pojeździe wiadomo, na którą godzinę w tem lub owem stanie miejscu: co niezmiernie ułatwia iazdę z iednego miasta do drugiego, osobliwie dla ludzi niebogatyeh. Bez takiego urządzenia ani w dziesiątey zapewni części niebyłoby tam tak wielkiej liczby iędzających i tak wielkich stosunków; a bez tego ułatwienia iazdy, handel niemógłby mieć tak wielkiego ruchu. Wodna komunikacya daleko ieszcze jest ważniejszą dla handlu. Wszystkie teraz porty i celniejsze rękodzielne miasta Angielskie mają komunikacyą przez urządzone kanały. Te sztuczne rzeki nietylko są doprowadzone blisko fabryk, ale często oddzielne

odnogi zachodzą aż na dziedzińcie rękodzielni, przez co wszystkie materyały wodą do samey fabryki przychodzą, która znowu rękodzieła swę, zbardzo małym wydatkiem, do różnych może rozsylać portow, a ztamtąd na świat cały. Ze wszystkich kanałów nayznakomitszy jest *Bridgewater*, który ponad wielką rzeką tak iest w poprzek przeprowadzony, że statki z masztami mogą pod sztuczne iego koryto po rzece przechodzić. Kanał ten idzie potem w górę, a wewnątrz iey na kilka wiorst w różne strony rzuęty iest do tych mieyse, gdzie się węgle znajduią: te prosto się nasypią w łódki i kanałem wywożą. Jechałem tym kanałem całą milę w górę, spuściłem się potem z niezmierney wysokości w dół na drugi kanał, gdzie także nabierają węgli. *Bridgewater*ski kanał więcęcy ieszcze zasługuie na uwagę ztąd, że iest dziełem człowieka, który nieumiał ani pisać ani czytać, (*Brindley*): a który uczynił podobnem to, o czem naydoskonalsi architekci pomysłić nieśmieli. Wogólności: *Anglia* iest narodem, mogącym się pochłubiać wydaniem ludzi we wszelkim rodzaju wyższego dowcipu, którzy przez sam naturalny rozum z niczego zrobili się wielkimi i pożytecznymi społecznosci. Komuż nie są znaiome imiona fabrykantów *Wedgwood*, *Arckright*: pierwszy z nich był garniarzem, drugi balbierzem. Droga do sławy otwarta iest w *Anglii* każdemu. Nikt w niczem niemoże przeszkadzać czyniacemu to, co prawami iest dozwolone. Widziałem właściciela znakomitszych fabryk czugunnych i żelaznych, który dawniey był parobkiem do kopania rudy, a teraz ma u siebie 6,000 robotnika (rozumie się naiemnego). Z okoliczności obchodu pokoju, dawał on dla nich obiad, na który zabito 18 wołów i przygotowano ieszcze około 48. pudów plumpuddingu, 5,000 bułek chleba i 100 beczek piwa. Wynałazł on nową warstwę rudy żelazney głębiey leżącą od tey, z której pierwey dobywano. Warstwa ta dostareza fabrykom kra-

siowym niewyczerpaną obfitości materiału; przez wdzięczność więc właściciele ich dali mu w podarku bardzo piękny srebrny serwis, wartujący, na nasze pieniądze, około 40,000 rubli. Oto jest, co tam robią ludzie prywatni! Jeden pomaga drugiemu, wszyscy połączonemi działają siłami, i przez to właśnie mogą tak wielkich dokazywać rzeczy. Jeden udarowany zdolnością wynajdowania; drugi łoży kapitał; trzeci zarządza fabryką; czwarty utrzymuje rachunki, i t. d. To pokazuje, jakim sposobem rękodzieła w Anglii mogły być doprowadzone do terazniejszej ich doskonałości. Nadewszystko celują u nich maszyny. Co dzień się udoskonalają maszyny, za pomocą par działające, a użytek ich coraz powszechniejszym się staje. Przez nie, nietylko się w fabrykach poruszają różne inne maszyny, ale też w niektórych domach gotują ięś i myją bieliznę. Tkanie materii odbywa się za pomocą tychże maszyn. Oglądałem fabrykę, w której jedna taka maszyna 120 razem warsztatów tkaczowskich poruszała. Po niektórych rzekach pływają łodzie, za pomocą tychże maszyn przewożą podróżnych i towary. Ale niedość tego: w Leeds urządzona jest maszyna parowa, która sama siebie porusza, wychodzi kanałem czugunym o półtory mili za miasto, a ztamtąd prowadzi partję węgla 28. wozów mającą, z których każdy do 180 pudów ma ciężaru: wypada więc, że ta maszyna dzwiga 5,040. pudów. Kieruje nią jeden tylko człowiek, i jednem tylko poruszeniem korby ruch jej przyspiesza lub zwalnia: posuwa naprzód, w tył cofa albo zatrzymuje, podług potrzeby. Dla samej tej roboty trzymano dawniej 16 koni, z którymi jednak niemożna było tego dokazać, co dziś jeden ten sztuczny koń dokazuje. Przyznaję się, iż ze wszystkich ciekawych maszyn które widywałem, ta mnie najwięcej zadziwiała. Czyni ona zaszczyt swojemu wynalazcy i zapewne wkrótce powszechnie używaną być zaszczyt. W Ne-

wcastel już są dwie, podobnie urządzone maszyny. — Przyszło mi w tej chwili na myśl, że i unas w Rossyi zdarzają się bardzo wielkie trudności w transporcie soli, z jeziora Eltońskiego do Wołgi, z przyczyny niedostatku karmu i świeżej wody dla wołów lub koni: azaliby niemożna tam podobnej użyć maszyny? Niebędąc jednak świadomym wszystkich okoliczności miejscowych, niemogę pewnego o tem dać zdania. — Prząśnice do bawełny, wynalazku Arkreita, doprowadzone zostały w Anglii do takiej doskonałości, iż na dwóch maszynach, mule nazwanych, jeden człowiek przędzie razem 600 nitek: sam nawet nieobraca wrzecion ale maszyna, która to wykonywa z daleko większą równością; do człowieka tylko należy wiązać nitki, jeżeliby się która przerwała. Z naszego lnu Rossyjskiego przędą, także za pomocą maszyn, bardzo delikatne nici. Maszyny te również niedawno znacznie udoskonalono. Tkanie, jak już powiedziałem, odbywają tam maszyny na miejscu ludzi. Z jednego funta bawełny wychodzi nie długości 167 mil Angielskich: takto są udoskonalone te maszyny. Od fabryk do innych obracając się zakładów, a mianowicie dobroczynnych i miłosiernych, niemięty też wiele rzeczy godnych zostawienia w nich okazała mi Anglia. W żadnym kraiu niezafundowano przez ludzi prywatnych, tak wielkiej liczby instytutów dla ubogich i chorych, jak tu. W każdym prawie mieście, a nawet w wielu wsiach, znajduje się jedna albo kilka szkółek, urządzonych podług nowego systematu Pana *Lankastera* albo Doktora *Bella*. Tu prawdziwie, jakby w fabryce jakiej, za pomocą maszyny działającej, albo w bawełnianych nowo wynalezionych młynach, teraz jeden chłopiec robi w szkole to, do czego dawniej kilkuset dorosłych ludzi potrzeba było. Tak za pomocą tego zadziwiającego systematu 14stoletni chłopiec, z łatwością może być nauczycielem dla 500, a czasem i tysiąca dzieci;

co ja sam na własne oczy wielokrotnie widziałem. Nowy systemat uczenia obdarzył łaskawością ukształcenia około 200,000 dzieci ubogich rodziców, które zostałyby może nie nieumiejącymi; a niemożna mieć nadziei, iż po niejakim czasie rzadki się może znajdzie człowiek w tym kraju, któryby nieumiał pisać, czytać, i nieznał głównych prawideł Chrześcijańskiej nauki. W miastach rękodzielnych, gdzie dzieci nawet do robot używają, ustanowione są lekcyjne niedzielne: w dni te, po mszy świętej, zgromadza się dzieci do kościołów albo innych miejsc wygodnych, dla uczenia się czytania, pisania i katechizmu. W każdym też miejscu są do brzy ludzie, którzy się dobrowolnie podejmują ich uczyć. Zapytywałem się azaliż wszędzie można znaleźć znaczą liczbę tak dobrych ludzi, którzyby z ochoty chcieli poświęcić dni niedzielne na uczenie ubogich dzieci? Odpowiedziano mi na to, iż nieco dawniej ustanowione były w różnych wioskach, w okolicach miast rękodzielnych, podobne lekcyjne i wnet znalazło się piętnastu młodzianów, którzy chętnie się poświęcili, bez żadnej zapłaty chodzić w niedzielę, o pięć mil i więcej od miasta swojego, dla uczenia ubogich dzieci. Prócz tych szkół, założono teraz w niektórych miastach inne szkoły dla doroslejszych; w jednej z nich jest 80letnia staruszka, która uczy się czytać biblię. — Jakkolwiek jednak Państwo to zamierzone jest w piękne rzeczy, i iakkolwiek wiele można się im nauczyć i oświecić, również wiele potrzeba tu mieć pieniędzy, wszystko tu straszliwie drogo: kroku niemożna uczynić bez pieniędzy. Tu o człowieku niepyta się: kto on jest? jakiej rangi? ale pyta się: jak on bogaty? Niestety, kiedy powiedzą: nic niema. — Boję się, aby długie pisanie moje nie zrobiło jakiej nieprzyjemności JW. Panu i nie zostaje mi więcej, jako powtórzyć naczulszą wdzięczność dla JW. Pana, za podaną mi sposobność, widze-

nia tego kraju tak godnego uwagi i zastanowienia. Ostatnią podróż moją odbywałem razem z JW. J. S. L. Za nappierwszą zrecznością starać się będę przestać JW. Panu niektóre książki i inne rzeczy; jest także moim zamiarem wypracować opisanie robot około sukna w Anglii, i różnych innych technologicznych processów. Zimą mam przepędzić w Edynburgu, i spodziewam się nabyć wiele pożytecznych wiadomości, przez zaznajomienie się z tamedznymi uczonymi.

Z Wiednia d. 19. Listopada.

(Z Korresp. Hamburg.)

Przybył tu Xiążę *Hessen-Philipthal*, waleczny obrońca *Gaiety*.

Cesarzowa *Marya Ludwika* niebysza wcale na tutejszych zabawach. Z resztą jezdzi codziennie z *Schoenbrunn* do miasta dla od dawania wzajemnych wizyt.

Rossyisko-Imperatorski Generał-Porucznik *Potemkin*, otrzymał mały krzyż orderu *Maryi Teressy*.

W Niemieckim Komitecie największa panuje czynność, i jest nadzieja, że wkrótce nappomyślniejsze wypadki ogłoszonemi zostaną.

Co się tycze interessów Polski, miało by być w projekcie przywrócenie niepodległego Królestwa Polskiego, w granicach, jakie miała po drugim podziale. Nic atoli w tej rzeczy nie postanowiono, i nie tak prędko spodziewać się można rozstrzygnięcia.

Pierwszą ukończoną czynnością na Kongresie Wiedeńskim jest połączenie *Genui z Piemontem*. Minister Króla Sardyńskiego nienależał do tych układów. Wkrótce przystąpią do oznaczenia granic Austriackich we *Włoszech*.

Dnia 21. Listopada.

Do *Gallicy* wykomenderowany jest znaczny posiłek wojska, tymczasowo z dziesięciu pułków.

Utworzono także oddzielny Komitet do ostatecznego uregulowania interessów *Wło-*

skół, który się składa z Ministrów pięciu mocarstw: *Austrii, Anglii, Rosyi, Francyi i Hiszpanii*. Jednym z nayspierwszych i naysważniejszych pytań, rzezonemu Komitetowi poruczonych, jest zwrot należących do państwa kościelnego, a dotychczas wojskami Austriackimi osadzonych ieszcze trzech legacyów, iako to: *Bolonii, Ferrary i Raveny*. Względem uznania Króla *Murata* Neapolitańskiego, zdaie się, że nie ma ieszcze iednomyślności głosów.

Głoszą teraz, że *Napoleon* niepozostanie na wyspie *Elbie*, lecz uda się na wyspę *S. Heleny*.

Dnia 23. Listopada.

Dostrzegacz Austriacki umieścić co następuje z gazety Pragskiej: „W chwili, w której uwaga całej Publiczności Europejskiej obrócona jest na układy w *Wiedniu*, przysłużyć się zapewne czytelnikom naszym, udzielając im następujący wyiątek listu iednego z naszych Korrespondentów w tej stolicy: „Z deklaracyów dnia 8. Października i 1. Listopada pokazuje się, że mocarstwa, które podpisały Paryzki traktat pokoju, czuły się także powołanemi, nadać pewne znaczenie i zastosowanie artykułowi, który ułatwienie pozostałych kategorii do Kongressu Wiedeńskiego odłożył. Nie potrzeba głębokiej polityki, ażeby pojąć, iż ten Kongres Wiedeński żadnego poprzedzającego Kongressu nie mógł za wzór przyjąć. Zatrudnieniem zgromadzeń, które dotąd pod tym nazwiskiem miejsce miały, był zasadzający się na pewnych przedmiotach proces polityczny między dwiema lub kilkoma do wojny uzbroionemi lub wojnę wiodącemi stronami, którego wypadkiem miał być traktat pokoju. Dziś już pokój istotnie zawarty; strony stawiają jako przyjaciele, którzy, acz więcej lub mniej do tego interessowani, chcą przecież wspólnie nad uzupełnieniem i ustaleniem onegoż pracować.

Mocarstwa, które zawarły pokój Paryzki, były zaiste naysięcej umocowanemi do zakreślenia formy, któraby dopięciu zamierzonego celu naydogodniej odpowiadała. Użyły one więc tego służącego im prawa w sposobie korzystnym dla wszystkich stron interessowanych, a tém samym korzystnym dla wspólnego dobra *Europy*, wezwawszy przez Deklaracyą z dnia 8. Października wszystkich w *Wiedniu* zebranych Pełnomocników, do układania się w przedmiotach mających być ułatwionemi w sposobie nayspieszszym i nayskuteczniejszym, to jest: poufajnym.

Tak więc Kongres, bez wszelkiego formalnego wstępu, bez utrzymujących się dawniej prawnych przepisów, których mu nikt dyktować nie był mocen, zawiązał się sam przez się. Rada przerzeczonych mocarstw, które go właściwie utworzyły, zastrzegła tylko sobie ogólny kierunek toku interessów, bez naysmniejszego nadwarczenia praw stron pojedynczych, a ze wszech miar niepodległych. Przez osobistą przytomność tylu Monarchów, gabinetówi pełnomocników większych i mniejszych dworów, uprzątnionemi zostały przeszkody, które przez odległość i zmniejszenie czasu, częstokroć stawały na wstręcie szczęśliwemu zawikłanych układów wypadkowi; mocarstwa Europejskie, na iednym i tym samym zebrane teatrze, nastęrczając sobie nawzajem, ku ułatwieniu swego dzieła, mnóstwo punktów ziednoczenia i środków negocjacyjnych, które w ich zwyczajnym, odosobnionem położeniu, nigdy miejsca mieć niemogły. Nayspierwsze dwory Europejskie użyły tej pory do wniścia w niepośrednie układy za przybraniem iednego lub więcej bezstronnych pośredników; w równymże czasie zebrały się pierwsze mocarstwa Niemieckie, dla naradzenia się nad zasadnemi prawami zapowiedzianey w traktacie Paryzkim federacyney konstytucyi państw Niemieckich.

Obeący stan interessów Kongressowych,

według najlepszych podań, które miałem sposobność nabydź, jest następujący:

Centralny punkt styru interessów stanowi rada ośmiu mocarstw (*Rossya, Prussy, Austrya, Francya, Anglia, Szwecya, Portugalia, Hiszpania*), które traktat Paryżki podpisały. Składający ją Ministrowie, poruczyli pierwszemu Cesarsko - Austryackiemu Pełnomocnikowi naczelne miejsce na swych zebraniach.

Związkową Konstytucyą Niemiec układaia Pełnomocnicy *Austrii, Pruss, Bawaryi, Hannoveru i Wirtembergii*, i iak słytać, wkrótce ona oddaną będzie pod rozwayę reszty dworów Niemieckich. Niemcy, przez przeznaczoną dla nich konstytucyą, staną się znowu własnym politycznym ciałem, które dla wszystkich państw Europejskich, przez swe położenie w środku ucywilizowanego świata, stanowić ma trwałą porękę bezpieczeństwa i spokojności.

Układy względem przyszłego losu Xięstwa Warszawskiego dzieia się między *Austryą, Rossyą i Prussami*, z przybraniem *Anglii*.

Niezalatwione ieszcze territorialne stosunki w Niemczech, są głównym przedmiotem układow między Ministrami interessowanych do tego mocarstw, którzy niemi są zaięci odrębnie od obrad, toczących się w przedmiocie przyszłej polityczney konstytucyi Niemiec.

Interessa *Szwajcaryi* prowadzone są z Delegowanymi federacyi, pod pośrednictwem głównych mocarstw Europejskich.

Do załatwienia pozostałych ieszcze kwestyi we *Włoszech*, rozpoczęto tyle odrębnych układow, ile jest oddzielnych interessentów i punktów negocyacyjnych.

Należące do tych rozmaitych układow mocarstwa zastrzegaią sobie, wypadki onychże, które iedynie w związku z ogółem do ostateczney ważności prawo mieć mogą, po ukończeniu dzieła, zaręczyć ogólną gwarancyą wszystkich uczestników. (Z Dostrz. Austr.)

Dnia 16, dał Hrabia *Franciszek Palfy*

świetny bal, którego Imperator Rossyiskl i Król Pruski przytomnością awoią zaszczycić raczyli.

Zdaie się, iż Monarchowie zaniechali plan przedsięwzięcia podróży do *Graetz*, a przynajmniej w tey chwili ustała o tém mowa.

Z *Berlina* dnia 3. *Grudnia*.

N. Król raczył zaszczycić: Imperatorsko-Rossyiskich Generalów *Gurieffa, Releieffa* i *Rosena*, Pułkownika *Prendla*, Radcę etatowego *Meriana*, i dozorcę lazaretów *Wasilczykowa*, orderem orła czerwonego drugiey klasy; Imperatorsko Rossyiskiego Radcę finansowego *Turgenewa*, Królewsko-Szwedzkiego Radcę legacyinego *Brandla*, Sekretarza gabinetowego *Stjernelda*, Kammeriunkra *Szulzenheima* i Radcę woiennego *Gyllenrama*, orderem orła czerwonego trzeciey klasy, Imperatorsko-Rossyiskiego Pułkownika *Samarina*, Królewsko-Pruskim orderem Joannitów, Królewsko-Szwedzkich General-Adiutantów, Barona *Adlerkreuz* i Barona *Ulfparre*, orderem zasługi.

General-Porucznik *Thümen* i General brygady *Zieliński*, przybyli tu z *Poczdamu*.

Przyciągnął tu trzeci Wschodnio-Pruski pułk piechoty, pod dowództwem Pułkownika *Stöholm*, tudzież batalion piechoty Nr. 16 pod wodzą Kapitana *Baumgarten*.

Siedmiu Oficerów i 239 ludzi ieńców Francuzkich odeszli pod eskortą do *Francyi*.

Z *Kassel* d. 22. *Listopada*.

General, Baron *Tettenborn*, wyjechał był dnia 19. t. m. do *Hoxter*, a wczoraj znowu tu powrócił.

Z *Włoch* dnia 6. *Listopada*.

Dnia 27. Października poświęcił Papież w *Castel-Gaudolfo* przesliczny sztandar, ofiarowany w darze Austryackiemu pułkowi huzarów *Radeckiego* (teraz Xięcia Regenta Angielskiego), który go po nad *Taro* pierwszy przyimował. Na iedney stronie chorągwi znayduie się herb Cesarsko-Austryacki, a na drugiey wizerunek Bogarodzicy z dzie-

ciażkiem Jezus, która podała Papiężowi rękę dla zaprowadzenia go znowu do stolicy Apostolskiej. Poniżej jest następujący napis:

„Hungariae Patrona *Pium* comitatur ad orbem; O felix tanto *Roma* sub auspicio!

W rozmaitych okolicach Włoskich aresztowano Emissaryuszów *Bonapartego*.

W sąsiedztwie *Dalmacyi* panuje zaraza morowa.

Z Paryża dnia 19. Listopada.

W rozmaitych Departamentach, a nawet w Departamencie *Sekwany* i *Oazy*, znajdują się teraz bandy rabusiów od 30 — 40 ludzi, które się waleśnią po kraju, i łupią dwory i dobra — zwyczajne zjawienie po każdej wojnie.

Trybunał Kassacyiny otrzyma nowe urządzenie.

Dnia 22. Listopada.

Dnia 19. zawiął do *Havre* okręt Amerykański z depeszami do *Paryża* i *Gandawy*. Amerykanie odrzucili propozycje rządu Angielskiego, a Federaliści łączą się z Republikanami do dzielnego prowadzenia dalszej wojny.

Xiążę *Cogny* i Hrabiowie *Viominił*, *Maison*, *Vaubecourt* i General *Dessolles*, przeznaczeni są na nowych Marszałków *Francyi*.

Jutro odwiedzi Król teatr *Feydeau*. Od kilku już dni niemożna dostać łoża.

Pisma nasze powiadaia, że *Belgium* i *Hollandya* będą miały w przyszłości każde dla siebie osobny rząd i podług własnych praw będą rządzone.

Podług gazet naszych, sprzymierzone mocarstwa wynurzyły życzenie w *Wiedniu*, ażeby rygor w *Hiszpanii* mógł być zwolniony.

Ministerium Angielskie zbija twierdzenie, iżby między *W. Brytanią* a *Neapolem* traktat został zawarty.

Z Madrytu d. 10. Listopada.

Dnia 7. pojechał Król do Pana *Macanaz*, Ministra sprawiedliwości i spraw wewnętrznych;

kazał zapieczętować wszystkie papiery Ministerium, a Pana *Macanaz* zaprowadzić do więzienia. Radca stanu *Wojano* mianowany jest Ministrem w jego miejsce. Podobno dociężono, że pierwszy jest stronnikiem *Jozefa*.

Różnaité wiadomości.

Odrębny Kongres, zięty interessami *Niemiec*, po ścisłym zgłębieniu, przyjął 12ście punktów za rozstrzygnięte, których osnowa nie jest jeszcze wiadoma.

Saskie miasta *Weida* i *Neustadt* nad *Orlą*, osadzone zostały batalionem wojska Pruskiego, z *Erfurt* przybyłego. Stojące jeszcze w *Saxoni* wojska králowe, zbierają się w okolicy *Merseburga*.

Powiadają, że wojsko Austryackie z niecierpliwością, wygląda wiosny, pragnąc dać Turkom lekcją nowszej taktyki w łatwym do pojęcia sposobie.

W *Wiedniu* niewierzą jeszcze, ażeby Cesarzowa *Marya Luáwika* rozwiedziona została z *Napoleonem*, a tém mniej ażeby weszła w nowe związki małżeńskie.

Niedawno miał w *Madrycie* Kanonik *Don Pbarra* kazanie z tekstu: „Kochajcie nieprzyjaciół waszych, błogostawcie tym, którzy wam złorzeczą, czyncie dobrze tym, którzy was nienawidzą. etc.“ — We trzy dni potem odebrał rozkaz udania się na wyspę *Cubvera*, aby się tam (jak opiewa nakaz) lepiej uczył nauki Chrześcijańskiej. *Cabvera* jest pusta wyspa niedaleko *Majorki*.

Dnia 7. Października została *Martynika* napowrót Francuzom oddana.

Pisma Amerykańskie głoszą, że Prezydent *Madison* dał rozkaz Kommissarom w *Gandawie*, aby przerwali układy i powrócili do *Ameryki*.

Wielu Francuzkich Oficerów udaie się do *Ameryki*.

Uwiedomienia. Prześwietną Publiczność, którą to interesować może, mam honor uwiedomić, iż na fundamentie reskryptu Prześw. Dyrekcji Edukacji Publiczney z dnia 18. Listopada 1812, feryje Bożego Narodzenia w tuteyszey Szkole Departamentowey, zaczynają się w roku b. dnia 21. Grudnia o godzinie 12tey południowey, a 1. Stycznia 1815. kończą się.

Poznań dnia 28. Listopada 1814.

X. Przybylski,
Rektor i Professor S. D. P.

OBWIESCZENIE.

Dyrektor Skarbu Publicznego w Departamencie Poznańskim.

Uwiedomiam interessującą Publiczność, iż na mocy uchwały Naywyższej Rady Rządzącej Xięstwa Warszawskiego d. d. 10. m. b. Nro. 1110. z Października postanowione zostało, ażeby cło od miedzi z zagranicy do kraiu Xięstwa Warszawskiego sprowadzonéy podług zasady instruktarzem generalnym przepisanej; pobierane było bez względu, czyli takowa z kraiu do przerobienia wysłana była, lub wcale nowa z zagranicy wchodzić będzie, a to tém bardziey, iż w kraiu tuteyszym znajduje się dosyć kotlarzy w swoich rzemiośle biegłych

Poznań dnia 27. Listopada 1814.

R. Nosarzewski,
Z. D. S.

Sawiński, S. D. K.

OBWIESCZENIE.

Dyrektor Skarbu Publicznego w Departamencie Poznańskim.

Uwiedomiam Szanowną Publiczność; a szczególniey kogoby to interessować mogło, że zachodząca kwestya, czyli od żelaza starego a do przerobienia za granicę wysłanego cła ewektowe opłaconém być ma, reskryptem Ministerii Przychodów i Skarbu z dnia 4. Czerwca r. b. rozwiązana została: iż żelazo stare w celu przerobienia za granicę wysłane tak iak miedź przedza od opłaty cła wychodowego uwolnione być nie mogą, z przyczyny, iż przerobienie takowych z większą nierównie korzyścią dla kraiu w tuteyszych fabrykach następować może.

Poznań dnia 28. Listopada 1814.

R. Nosarzewski,
Z. D. S.

Sawiński, S. D. K.

Do zadzierżawienia.

Dom pod Nrem 294 na ulicy Podgórnay, pod administracją Zmierzchności miejscowey z powodu zaległych podatków będący, od świąt Wielkanocnych w roku przyszłym 1815 przypadających, na lat trzy zadzierżawiony będzie; do licytacji takowey dzierżawy naznaczają się trzy terminy, to jest: pierwszy 13., drugi 22. i trzeci zawity 28. terażniejszego miesiąca, wszystkie na ratuszu w Biorze Prezydenta o godzinie dziesiątey przed południem.

Poznań dnia 3. Grudnia 1814.

Prezydent Muncypalny.

Doniesienie. Minog otrzymał

D. H. Helling.

Doniesienie. Francuzkie stylpy, fajans zdrowia i Wiedeńskie fortepiano, dostał

Joseph Horn i Freudenreich.

Doniesienie. Forteplana prawdziwe Wiedeńskie, które nie tylko mają ton iak naydoskonalszy, lecz i powierchowney wcale nowego gustu, bardzo piękney roboty, dostać można tu w Poznaniu w handlu Stan. Powelskiego i Komp.

Uwiedomienie. Świeże śledzie holenderskie, sztuka po gr. pol. 18., kawiaru funt po Żł. 5., sardelli funt po Żł. 4., syra Szwajcarskiego funt po Żł. 4., syra Limburskiego sztuka po Żł. 5., wino Szampańskie białe i czerwone musujące, butelka po Żł. 14., iako też Paryzkie musztardy, octy, fruchta w occie marynowane, i perfumerye w licznych gatunkach, dostanie

u L. F. Gravin,

w rynku pod Nrem 70.

Uwiedomienie. Na fundamentie ustanowionéy Rady familyney dnia 24. Czerwca r. b. dla Sukcesorów małoletnich s. p. Franciszka Garczyńskiego, Pułkownika w woysku Polskim, donoszę tym, których to interessować może, iż W. Stefan Garczyński, Podprefekt Powiatu Krotoszyńskiego, został obrany Opiekunem małoletnich, iako stryj rodzony, współopiekunem W. Bernard Urowski, Podsedek Powiatu Krotoszyńskiego, który ma zamieszkanie w Lipowcu. Przeto w interessach małoletnich, nie do niżej podpisanego, lecz do ustanowionéy opieki, zgłaszać się należy.

W Sowinach dnia 4. Grudnia r. b.

Nepom. Korytowski.

Uwiedomienie. Stosownie do wyroku Przezw. Trybunału d. 26. Września r. b. uwiedomiam Szanowną Publiczność, iż na żądanie *Ignacego Osieckiego*, byłego Burgrabiego przy Sądzie Pokoju Powiatu Krobskiego na dzień 1. Marca 1815. zrana o godzinie 10. przed Delegowanym *W. Hebdmanem*, Assessorem, termin jest wyznaczony na Trybunale tuteyszym, tym celem, ażeby każdykolwiek sprawiedliwe pretensye z urzędowania tegoż Burgrabiego rościć mogący, w tymże terminie swoje mniemane pretensye podał i usprawiedliwił, a w przypadku żeby żadna opozycya niezaszła, kaucya przez *Daniela Roeslera z Ponieca*, na urząd tegoż Burgrabiego pod dniem 28. Maja 1811 r. na summę 3,000 Złł. poł. napowrót wydaną będzie. Poznań dnia 5. Grudnia 1814.

Kaulfus, Patron.

Uwiedomienie. Niżej podpisany uwiedomia Szanowną Publiczność, iż lubo na dniu 28. Listopada r. b. w gazecie Poznańskiej Nro. 96. przez *Woznego Macieja Maiewskiego* obwieszczeniem było, iż w wsi *Kaliskach* w dniu 11. Grudnia r. b. sprzedawane będą żyta wiertelci 600, różne meble, zrebce etc. Termin ten jednak do skutku przywiedzionym niebędzie, i obwieszczenie podane cośa się. Poznań dnia 3. Grudnia 1814.

Ignacy Orliński,
Wozny T. H. D. P.

Obwieszczenie. Podaje ninieyszem do wiadomości, iż przez ludzi *Wgo Pałędzkiego*, Possessora wsi *Wohy*, iadąc traktem z *Gniezna do Poznania*, znalazł klacz jednę karą; wzywam Właściciela prawdziwego, aby się stawil do Biura Podprefektury udowodniwszy prawdziwie utraconą swoją klacz, takową odbierze za wynadgodzeniem kosztów wszelkich niezawodnie, inaczey takowa per plus licitum sprzedaną zostanie naydaley w przeciągu 2cb. niedziel.

Gniezno dnia 29. Listopada 1814.

Podprefekt Powiatu Gnieźnieńskiego,
Zakrzewski.

Do przedania. Podaje się do publiczney wiadomości, iż wiatrak położony w *Dusznikach*, cztery mile od *Poznania*, a należący do zamieszkałych w rzezonoy wsi *Sukcessorów* po zmarłych tamże małzonkach *Wachmanach*, wraz z domem mieszkalnym; jedną kwartą roli po 12 wiertelci wysiewu w każdym polu, niemniocy z ogrodem $\frac{1}{2}$ morgi *Helmińskięy* miary i kublem dla wieprzów,

na wniosek rzezonoych *Sukcessorów* doletnich, a w skutek odebranego zlecenia od *Przeswietnego* Trybunału tuteyszego, drogą publiczney licytacyi naywięcey ofiarującemu, za gotową zaraz opłatą w grubej kufsującey monecie, sprzedany zostanie. Do pierwszego tymczasowego przyderzenia, wyznacza się termin na dzień 30. Grudnia r. b. zrana o godzinie 10tey, w pomieszkaniu *Wgo Naddzierżawcy Boketa* w *Dusznikach*, na któren osoby chęć kupna mające, stawic się zechcą.

Poznań dnia 19. Listopada 1814.

Fr. Giersch

Notaryusz w Depcie Poznańskim.

Do przedania. Uwiedomia się Szanowną Publiczność, że w dniu 18. b. m. i r. popołudniu o godzinie 1wszey w miasteczku *Gosawie*, blisko *Złina* leżącym, w rynku, zajęte sądownie ruchomości, składające się: z sprzętów domowych, inwentarzy, powozu; na rzecz *Ur. Walentego Przystewkowskiego* sprzedawane będą, za wyliczeniem natychmiast pieniędzy. Naywięcey dający przyśądzenie otrzyma.

Poznań dnia 3. Grudnia 1814.

Jaraczewski, K. D. P.

Sprzedaż nierachomości.

Wydział Sporny Sądu Pokoju Powiatu Babińskiego podaje ninieyszem do wiadomości, że domostwo należące do p. ałości zmarłej *Rozyny Doroty z Feclinerów* w *nikowej*, położone tu w *Kargowie* na ulicy *Reyl* zwaney, pod *Nrem 37*, stawiane z drzew cegłami wymurowane, szkudłami pokryte; o dwóch izbach, gorzelni i sklepie, wraz z studnią na podwórku i przynależącym do niego na warzywo ogrodem, iako też z drzewkami owocowemi, w tymże ogrodzie znajdującemi się, wszystko przez *Biegłych* ogółem na *Talarów 619* sądownie oszacowane, stosownie do żądania *Sukcessorów* publicznie więcey dającemu sprzedane bydź ma. Naznaczywszy do tego dwa termina: pierwszy na dzień 16. i drugi na dzień 30. Grudnia r. b. o godzinie 10tey przed południem w Sądzie naszym; wzywają się ochotę kupienia i zdanie do posiadania mających, aby w powyższych terminach stawili się, i swe licytacyi podali, zapewniając więcey dającego, że w ostatnim terminie przybicie uzyska. O kondycyach zainformować się można w kancelaryi naszey.

Kargowa dnia 3. Grudnia 1814.